PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, poniedziałek 8 kwietnia 1929 r. | Nr. 80

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Prasa francuska z dn. 5.IV zamieszcza wiadomości z Warszawy o przewidywanej zmianie gabinetu. „Le Matin" pisze, iż premjer Bartel zrzekł się misji tworzenia gabinetu, wobec czego Prezydent powierzył to zadanie marsz. Piłsudskiemu. Inne dzienniki donoszą również, że marsz. Piłsudski będzie premjerem nowego gabinetu.

Frankfurter Ztg. 5.IV pisze, że wypuszczenie Ulitza na wolność przez władze polskie nie dowodzi, by władze sądowe miały złagodzić postępowanie wobec niego, ale jest niewątpliwie ustępstwo polityczne, osiągnięte przez wystąpienie niemieckie na marcowej sesji Rady Ligi Nar. A więc należy to zanotować jako sukces niemieckiej polityki zagranicznej w tym sporze. Kiedy swego czasu minister spraw zagranicznych nie osiągnął w Genewie widocznego zwycięstwa w części opinji niemieckiej zapanowało wielkie rozczarowanie. Nie pomagały wówczas żadne tłumaczenia. Natomiast skoro obecnie po tem, gdy sukces został osiągnięty, można przekonać się, jak w wielu sytuacjach politycznych dużo zależy od umiejętności czekania.

Berlingske Tidende 4.IV zamieszcza artykuł o Gdyni, twierdząc, że główną podnietą do jej rozwoju był stał wywóz węgla zagranicę; wywóz ten, po dokonaniu ulepszeń w porcie wynosi 7000 ton dziennie. Rząd polski intensywnie popiera rozwój Gdyni, ułatwiając formalności, zmniejszając opłaty i rozwijając środki komunikacyjne, prowadzące do tego miasta. Coraz bardziej mnożą się linje, łączące Gdynię z innemi portami. Najpierw z Anglją, następnie z Francją, a w dalszym planie zamierzone jest stałe połączenie ze wschodnią częścią morza Śródziemnego i z portami Ameryki Południowej i Północnej. Wprowawadzane jednocześnie ułatwienia przewozowe zapomocą obniżania opłat są wyrazem zaostrzenia współzawodnictwa z Gdańskiem. Rozwój handlu i przemysłu zwabia coraz to nowe firmy do tego miasta, nawet z Gdańska i Niemiec. W ostatnich czasach ponad 400 firm postanowiło przenieść się do Gdyni. Przyczynia się w tym względzie oczywiście obniżenie podatków w Gdyni. Autor podziwia wytrwałość rządu polskiego, który w ten sposób utworzył na gołym piasku nowy port i uparcie rozwija swoją politykę morską, pomimo, że Polska zasadniczo jest państwem lądowem.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 4.IV w art. wst. zarzuca litewskiemu stronnictwu socj. - demokratycznemu zdradę państwa. Nawiązując do rewizji w powyższem stronnictwie oraz do dokonanych aresztów, dziennik zaznacza, iż „zarząd stronnictwa socj. - dem. utrzymuje ścisłe stosunki z agentami polskimi, zdrajcami Litwy, że przechowuje on u siebie i w redakcji dziennika

partyjnego agitacyjną literaturę przeciwko Litwie, przemycaną przez granicę i rozpowszechnianą dalej w kraju". Dziennik zarzuca partji socj. - dem. utrzymywanie bliskich stosunków z uczestnikami powstania taurożańskiego, którzy zbiegli do Polski, korzystają taz z poparcia Polaków, wydają za polskie pieniądze pismo „Pirmyn" i skoszarowani w Lidzie nie przestają kuć broni przeciwko niepodległej Litwie. Dziennik przytacza treść skonfiskowanych odezw, z których jedna głosi: „Oręż musi przemówić jeszcze tej wiosny i usunąć niewolę faszystowskich okupantów. Hańba, którą lud litewski dźwiga na sobie już trzeci rok, musi być zmyta krwią faszystów". Partja socj. - dem. — wg. dziennika — popełniła zbrodnię przeciwko państwu i narodowi litewskiemu; to też nie byłoby rozsądne zezwolić na jej dalszą działalność, która pod pretekstem spokojnej pracy kopie grób niepodległości Litwy.

W końcu „Liet. Aidas" wyraża przypuszczenie, że zamach w Taurogach był dokonany za aprobatą socj. - demokratów, którzy i teraz jeszcze podburzają ciemny lud do krwawych awantur, aby w rezultacie mógł przyjść marsz. Piłsudski ze swemi legjonami do Kowna, podobnie jak w swoim czasie rosyjska carowa Katarzyna przyszła do Warszawy, ze swemi pułkami na zaproszenie Polaków. „Jednak Litwini to nie Polacy i nigdy się nie zgodzą, aby do ich kraju była wprowadzona obca potęga dla wprowadzenia innego ustroju politycznego. Przez swe zaś polityczne niewyrobienie i nierozsądek litewska socjaldemokracja na wieki okryła się hańbą, kładąc się do grobu wraz z innemi faktycznie już nie istniejącemi litewskiemi partjami politycznemi".

Lietuvos Aidas 5.III w art. wst. podkreśla ponownie konieczność ostatecznego zlikwidowania litewskiego stronnictwa socj. - demokratycznego. Można — wg. dziennika — pozostawać w opozycji do rządu, można nawet w pewnych granicach z nim walczyć, lecz od pozycji do zdrady państwa droga jeszcze daleka. „Czy socjaldemokraci litewscy — zapytuje dziennik — popierając przeciwlitewską akcję Pleczkaitisa, nie wiedzieli, że może on wkroczyć na Litwę na czele oddziałów polskich? A jeśli wiedzą, to czy można inaczej nazwać ich współpracę z Pleczkaitisem, jak zdradą kraju... Nawet najzacieklejsi opozycjoniści litewscy, którzy gotowi są do obalenia obecnego rządu siłą, potępili akcję Pleczkaitisa". Dziennik obszernie rozwodzi się nad upadkiem socjalizmu w Europie, przyczem podkreśla zgubność idei socjalistycznej dla młodego państwa litewskiego. Litewska forma socjalizmu, wg. dziennika — jest najgorsza. Doktrynerstwo, dogmatyzm, fanatyzm, kosmopolityzm, rewolucjonizm i konspiracja, na których opiera się socjalizm litewski, przeniesione zostały z Rosji i w sposób destrukcyjny odbijają się na życiu państwa. „Nawet polscy PPS-owcy — pisze dziennik — wyrośli poniekąd pod wpływem rosyjskiego socjalizmu, nie są wcale gorszymi patrjotami od innych Polaków".

W końcu dziennik podkreśla, że „najwyższy już nastał czas, by litewską partję socj. - demokratyczną, będącą skamieniałym przedwojennym anachronizmem, złożyć do muzeum, a partję robotniczą zorganizować na zupełnie innych podstawach, wolnych od pęt marksizmu".

Idisze Stimme z końca marca (Kowno) dochodzi do wniosku, że całe obecne życie polityczne w Litwie koncentruje się dokoła walki między narodowcami a chrz.-demokracją. Ludowcy zaś i socjaliści jakiejbądź wybitniejszej roli w tej walce nie odgrywają.

Lietuvos Žinios 3.IV powyższe dowody dziennika żydowskiego uważa za jednostronne. „Tylko nudami, jakie panują obecnie w polityce — pisze dziennik — można wytłumaczyć wszystkie te przypuszczenia i domysły, w jakie się bawi prasa, co do rzekomej współpracy stronnictwa ludowców z rządem".

Lietuvos Žinios 2.IV pisze, że w palmową niedzielę ks. Chalecki, który się wyrzekł opieki Papieża, odprawił w Kownie litewską mszę na intencję odzyskania Wilna. Ksiądz wygłosił kazanie „o mękach Wilna, za którem nie wstawił się Rzym i t. d.". Msza litewska — wg. dziennika — wywarła wielkie wrażenie.

Dzień Kowieński 3.IV (Kowno) powyższą wiadomość podaje p. n. „Były ksiądz Chalecki tworzy litewski kościół narodowy".

SYTUACJA POLITYCZNA W ZSRR.

The Morning Post 2.IV. Koresp. z Rygi pisze, że Stalin wprowadza nowy kurs polityki, który jest dalszym zwrotem w prawo. Zarząd fabrykami ma być odebrany komitetom robotniczym i zawodowym i oddany w ręce zarządców i inżynierów. Chłopi mają otrzymać prawo własności. Zmiana ta zgrupuje włościaństwo dokoła Stalina. Ewolucję, jaka zaszła w Stalinie, koresp. przyrównuje do ewolucji, jaka zaszła w Mussolinim i marsz. Piłsudskim, którzy niegdyś byli socjalistami.

Viitorul 3.IV twierdzi, że obecny rząd w ZSRR ma słabe podstawy w narodzie i partji, jak tego dowodzą opozycje prawicowa i lewicowa, oraz powstania przeciw obecnej władzy. Dlatego przywiązuje autor wielkie znaczenie do najbliższych wyborów sowieckich, uważając, że będą miały wielkie znaczenie tak dla Z. S. R. R. jak też i dla zagranicy.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 30.III pisze w art. wst., że misja brytyjska do Sowietów powstała w rezultacie usiłowań przemysłowców i handlowców brytyjskich, pragnących nawiązania stosunków handlowych z Sowietami, mimo oficjalnego zerwania stosunków dyplomatycznych.

Zdaniem pisma, w obecnych warunkach delegacja może mieć tylko charakter informacyjny. Żądanie przez Sowiety nawiązania stosunków dyplomatycznych, jako warunku nawiązania stosunków handlowych, zdaniem auotora, nie doprowadzi do porozumienia. Wprowadzanie momentów politycznych do stosunków handlowych może tylko całą sprawę zupełnie pogmatwać.

Cała prasa angielska z 30.III i 2.IV zamieszcza obszerne sprawozdania z pobytu brytyjskiej misji

handlowej w Rosji. Sprawozdania podane są bez komentarzy.

Hufvudstadsbladet 2.IV w art. wst., omawiając stosunki angielsko-sowieckie, twierdzi, że rząd angielski nie zmienił swego stanowiska wobec Z.S.R.R., a podróż do Rosji 90 przedstawicieli firm angielskich jest sprawą prywatną przemysłu angielskiego, wabionego przez Z.S.R.R. ze względu na trudne położenie gospodarcze Sowietów. Inna rzecz, że wrazie znalezienia przez tę wycieczkę korzystnych warunków do umieszczenia kapitału angielskiego, mogłoby to po wyborach angielskich wpłynąć na obrót rzeczy, pożądany dla Z.S.R.R.; z wyborów tych może bowiem wyjść rząd, skłonniejszy do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Z.S.R.R.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Svenska Dagbladet 3.IV w art. wst. omawia obecne położenie przedwyborcze w Anglji, stwierdzając, że najsilniejszą agitację rozwinęli liberali z Lloyd George'm na czele. Niemożna z tego wnioskować, by Lloyd George miał odnieść zwycięstwo w wyborach, gdyż jego liczne ale niespełnione obietnice są dobrze znane opinji angielskiej, bardzo krytycznej, wszelako zapowiedź zlikwidowania bezrobocia może znęcić wielu wyborców, choćby samym tylko objawem zainteresowania się Lloyd'a George'a tem ważnem zagadnieniem.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Le Journal 6.IV pisze, że dr. Schacht po przeprowadzeniu rozmów z każdą delegacją poszczególnie, jak to zostało obecnie postanowione, będzie mógł na zasadzie zebranych informacyj, ustalić sumę odszkodowań, odpowiadającą minimalnym żądaniom państw będących wierzycielami Rzeszy. Oczywiście, że pierwsza z tych rozmów przeprowadzona będzie z delegacją francuską.

Le Petit Parisien 6.IV pisze, że udział dra Schachta w dyskusji nad ustaleniem wysokości sum, jest faktem nie pozbawionym znaczenia, pomimo iż dr. Schacht nie wymienił ze swej strony żadnych cyfr, ograniczając się obecnie do żądania niektórych wyjaśnień. Coprawda, nie mógł on postąpić inaczej, w przeciwnym bowiem razie nastąpiłoby zerwanie rokowań. Dowodzi to, że pomimo pozornie silnego oporu, rządowi berlińskiemu zależy na kontynuowaniu rokowań. Wszakże poglądy, wyrażone przez dr. Schachta, są dowodem tego, iż nie zerwał on bynajmniej z metodami przewlekania tych rokowań, tak długo, jak tylko się to uda. Niemcy liczą na to, że czas będzie ich sprzymierzeńcem oraz, że zmiany jakie pociągną za sobą wybory w Anglji będą dla nich korzystne. Liczą oni również na to, że Francja, przyciśnięta terminem płatności 400 miljonów dolarów Stanom Zjednoczonym, będzie również skłonniejsza do ustępstw. W tym wypadku jednak Niemcy się mylą, gdyż Bank Francji rozporządza obecnie znacznemi sumami w dewizach i może podołać wszelkim, choćby najcięższym zobowiązaniom.

The Daily Herald 3.IV. Koresp. z Paryża pisze, że wśród kół aljanckich istnieje przypuszczenie, że dr. Schacht zmierzał potajemnie do zerwania rokowań. W celu załogodzenia sytuacji dr. Schacht wydał oficjalne oświadczenie przez biuro Wolfa.

The Daily Telegraph 1.IV. Koresp. dypl. pisze, że komentarze, odnoszące się do trudności w pracach komitetu ekspertów, wskazują na różnice pomiędzy punktem widzenia aljantów a Niemiec na sprawę wysokości rat rocznych. Omawiając kwestję utworzenia banku międzynarodowego, koresp. wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie może wyniknąć stąd dla handlu brytyjskiego.

PRZESILENIE RZĄDOWE W AUSTRJI.

Berliner Tageblatt 4.IV. J. Schwab w art. wst. omawiając ustąpienie Seipla, pisze, że w ostatnich tygodniach szczególnie w sprawie ochrony lokatorów jego sytuacja poprawiła się z powodu ustępstw socjaldemokratów, ale nie uznał on jednak za odpowiednie wykorzystanie tych możliwości i właśnie z tej sprawy uczynił kwestję prestiżu, myśląc widocznie tą drogą wesprzeć spoistość swojej własnej koalicji. Jednakże nie osiągnął tego celu i zapewne jednym z głównych powodów jego nagłego ustąpienia było to, iż czuł się bezsilny wobec dążeń, grożących rozkładem jego rządowi. Niezadowolenie bowiem panowało tak wśród wszechniemców jak i wśród Landbundowców. Autor omawia położenie Austrji za rządów Seipla i podkreśla, że trafne było powiedzenie Ottona Bauera, iż świetna konjunktura dla reakcji w Austrji już minęła.

Münchner N. Nachrichten 4.IV pisze, że ustąpienie kanclerza Seipla wywołuje głęboką troskę tak w Wiedniu jak i całej Austrji. Dziennik nie widzi nikogo, ktoby mógł go na tym urzędzie zastąpić i komuby udzieliła takiego samego zaufania „uciśniona“ Austrja. Ze słusznością można powiedzieć o Seiplu, jako o politycznym i duchowym kierowniku Austrji, że stał się on uosobieniem obywatelskiej cnoty, odpowiedzialności i rzeczywiście chrześcijańskiej pokojowości, był on nie tylko zbawcą Austrji, lecz także wielkim pedagogiem dla Europy. Wydaje się przeto wprost nie do wiary, że, stojąc u szczytu swej aktywności, składa urząd i pozostawia innym dłoniom dalsze prowadzenie rozpoczętej pracy.

Le Temps 5.IV w art. wst. wyraża pogląd, że usunięcie się od władzy monsignora Seipla jest tylko chwilowe. Wątpliwem jest, aby istniała możność utworzenia koalicji narodowej, do której weszliby socjaldemokraci i chrześć. - społeczni, gdyż zbyt wielki antagonizm dzieli te stronnictwa. Natomiast możliwe jest, że opozycja socjalistyczna będzie mniej radykalna, o ile ster rządu będzie spoczywał w rękach innego „christlich - soziale“, a nie Seipla. W tym wypadku mgr. Seipel wspierałby w dalszym ciągu wpływ zakulisowy na dalszy bieg rzeczy i nieobecność jego w rządzie nie byłaby długotrwała. W każdym razie kryzys wiedeński nie będzie łatwy do rozwiązania. Należy tylko wierzyć, że mgr. Seipel nie powziął swej decyzji lekkomyślnie i moment obecny uznał za odpowiedni do zgłoszenia swej dymisji, w przekonaniu, iż nie zniweczy to rezultatów jego dotychczasowej pracy.

L'Echo de Paris 5.IV. Pertinax pisze m. in., że ustąpienie mgr. Seipla jest niebezpieczne z tego względu, iż kraj, wyzwoliwszy się z pod jego silnej ręki, podzieli się na dwa obozy: z jednej strony znajdą się republikanie, a z drugiej członkowie Heimwehry, którzy zostali przez Seipla odciągnięci od idei faszyzmu i nakłonieni do uznania zasad konstytucyjnych. W każdym razie jako spuściznę pozostawioną przez Seipla można uważać oczyszczenie armji z elementów rewolucyjnych i trzymanie jej silną ręką.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

La Tribunaa 4.IV. M. Maraviglia w art. wst. twierdzi, że zagadnienie etniczne Włoch jest zagadnieniem politycznem, gdyż od liczby ludności Włoch zależy ich wielkość. Włochy mają przed sobą alternatywę bądź zmniejszenia się ludności naskutek pauperyzacji warstwy rolniczej., bądź też wzrost liczebny ich ludności, która wskutek tego będzie zmuszona do ekspansji nazewnątrz. Zdaniem autora, muszą Włochy wybrać tę drugą alternatywę, a zgodnie z tem podnosić wydajność roli zapomocą kredytów rolnych, ulepszania rolnictwa i powstrzymywania przypływu ludności ze wsi do miast, a rozmnażając się i nabywając tężyzny w tempie, zapoczątkowanem przez faszyzm, staną się Włochy licznym i potężnym narodem, przed którym świat będzie stał otworem.

Il Popolo d'Italia 3.IV donosi, że na śniadaniu wydanem na cześć Chamberlaina przez Mussoliniego, poruszono ważniejsze zagadnienia polityczne dotyczące Anglji i Włoch i stwierdzono przyjaźń, istniejącą między obu państwami.

Il Giornale d'Italia 3.IV podnosi zasługi Włoch, które pierwsze wśród mocarstw, jeszcze w r. 1924 zapewniły robotnikom 8-godzinny dzień pracy, zapomocą odpowiedniej ustawy w kraju i przez przystąpienie do umowy międzynarodowej, podczas gdy inne państwa (Francja, Belgja) przystąpiły o kilka lat później. Obecnie stawiają Francja i Anglja długość dnia roboczego pod znakiem zapytania, dążąc do rewizji odpowiednich punktów, a tylko Włochy pozostają wierne zobowiązaniu wobec robotników i układu międzynarodowego.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

The Manchester Guardian 2.IV, omawiając w art. wst. pakt przyjaźni grecko - jugosłowiański, pisze, iż jest on poważnym czynnikiem utrzymania i zagwarantowania pokoju na Bałkanach; wszelako jeśli pakt ten skierowany jest przeciwko wszelkim zmianom traktatów pokojowych (a z oświadczeń oficjalnych takby wynikało), to posiada on poważny defekt. Nic też dziwnego, że komentarze prasy bułgarskiej nacechowane są podejrzliwością i wrogim stosunkiem do zawartego traktatu.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

The Daily News and Westminster Gazette 3.IV. Koresp. z New Yorku pisze, że żaden problemat polityki zagranicznej nie zajmuje w danej chwili tyle uwagi prez. Hoover'a i sekr. Stimson'a, ile sprawa wyznaczenia ambasadorów do Londynu i Paryża. Ambasadorowie ci bowiem będą odgrywali główną rolę w rokowaniach morskich. Zadaniem ich będzie przygotowanie gruntu bądź dla specjalnej konferencji, bądź też dla wielkiego zjazdu mocarstw morskich w roku 1932. Kellogg, wymieniany jest na ambasadora w Londynie, a generał Dawes na ambasadora w Paryżu. Wrazie odmowy Kellogg'a, generał Dawes poszedłby do Londynu, a Paryż ofiarowanoby Hugh Gibson'owi.

The Chicago Daily Tribuna 4.IV donosi z Waszyngtonu, że sen. Borah i sekretarz stanu Stimson odbyli konferencję w sprawie polityki zagranicznej. Głównym tematem rozmowy była formuła Root'a. W rezultacie konferencji, senator Borah, który znany był jako zwolennik polityki izolacyjnej, jest za przystąpieniem Ameryki do Trybunału Międzynarodowego i popiera prez. Hoovera, który jest zwolennikiem formuły Root'a. Sen. Hiram Johnson sonduje nastrój wśród przeciwników Trybunału, lecz nie znajduje wśród nich wielkiego entuzjazmu.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Berl. Börsen-Courier 7.IV pisze o wyborze gen. Le Ronda na prezesa Rady Nadzorczej Stoczni Gdańskiej, że pominąwszy gospodarcze względy wybór ten posiada polityczne znaczenie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Francja przy pomocy gen. Le Ronda chce urzeczywistniać swoje plany umocnienia swojego wpływu nad Bałtykiem. Plany te stoją w ścisłym związku z politycznym programem Francji na wschodzie Europy. Rząd francuski upatrzył gen. Le Ronda jako odpowiedniego do nadzorowania i przeprowadzania tych planów.

La Tribuna 4.IV umieszcza wiadomość o przyjęciu wycieczki francuskiej młodzieży katolickiej przez Papieża, który ją pozdrowił jako przedstawicieli całej Francji, podkreślając tradycyjne przywiązanie Francji do katolicyzmu i wyrażając żal, że pewna ilość Francuzów oddaliła się od religji katolickiej.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Der Tag, 2.IV. Die wirtschaftliche Lage des Mosellandes.

Deutsche Allg. Ztg. 3.IV. Die Gärung in Spanien.

Kölnische Ztg. 3.IV. Wandel des Moskauer Diktatur. — Die Scheidung zweier Nationen. Eisige Luft am Mittelmehr.

Vorwärts, 4.IV. Die Bilanz Seipels.

*

Neue Zürcher Ztg. 3.IV. Auflösung Preussens?

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.